

Stanisław Ciesielski

Wrocław

Przymusowe przesiedlenia narodów w ZSRR

Właściwy systemom totalitarnym rozbudowany zasób form represji i zniewolenia stosowanych wobec objętych ich władaniem społeczeństw obejmował także działania przeciw całym grupom etnicznym. Najdrastyczniejszym tego przejawem była hitlerowska eksterminacja Żydów. System stalinowski wprawdzie nie wygenerował odpowiadającego jej zjawiska, lecz podjęte w jego ramach działania wobec niektórych narodów zamieszkujących imperium nosiły cechy eksterminacji, jakkolwiek będącej nie tyle może ostatecznym celem, co świadomie dopuszczanej, wkalkulowanej w jakiejś mierze w ogólny efekt. Nie inaczej bowiem należy traktować gehennę narodowości poddanych w całości przymusowym przesiedleniom.

Swego rodzaju preludium do przyszłych, niepomiernie większych operacji były podjęte w drugiej połowie lat trzydziestych deportacje ze strefy nadgranicznej grup ludności podejrzanych o nielojalność wobec państwa radzieckiego. Wywożeni byli wówczas Polacy z Ukrainy, Finowie z obwodu leningradzkiego, Kurdowie, Azerowie, Irańczycy i Ormianie z pogranicza radziecko-irańskiego i radziecko-afgańskiego. Największą akcją przymusowego przesiedlenia całej grupy narodowościowej w tym okresie, będącą swoistą antycypacją wydarzeń z okresu II wojny światowej, stanowiło przesiedlenie niemal 172 tys. Koreańczyków z Dalekiego Wschodu¹.

Na nie znaną wcześniej skalę proceder deportacji całych grup narodowych władze ZSRR rozwinęły po 1939 r. Deportacje ówczesne można podzielić zasadniczo na dwie grupy: omawiane tu przesiedlenia pewnych narodowości (Niemców, ludów kaukaskich, Tatarów krymskich, Kałmuków) w całości oraz deportacje pewnych tylko grup ludności, zwłaszcza z terenów zaanektowanych przez ZSRR w latach 1939–1940, wyodrębnionych z uwagi na kryterium nie tyle narodowościowe, ile klasowe i polityczne. W tym drugim wypadku uderzenie przede wszystkim w kręgi najaktywniejsze społeczeństwa miało również wymiar destrukcji substancji narodowej.

Pierwszą grupą narodowościową poddaną jako całość represjom w czasie wojny byli Niemcy. W sierpniu 1941 r. zapadły decyzje o ich deportacji z republiki autonomicznej na Powożu (przesiedlono stamtąd 446,5 tys. osób) oraz z sąsiednich obwodów saratowskiego i stalingradzkiego (deportowano ok. 73 tys. osób), a w ciągu trzech następujących miesięcy także z innych regionów ZSRR. Decyzje te uzasadniano rzekomym istnieniem wśród ludności niemieckiej tysięcy dywersantów i szpiegów, co było sprzeczne nie tylko z prawdą, ale i z rozpoznaniem sytuacji przez NKWD. W zasadniczej części deportacje Niemców radzieckich trwały od sierpnia do końca 1941 r., obejmując wówczas ok. 800 tys. osób, ale na mniej-

szą skalę przeciągnęły się jeszcze na rok następny. Głównym obszarem zesłania był Kazachstan, gdzie trafiło ok. 38 proc. deportowanych, a mniejsze skupiska znalazły się w Kraju Ałtajskim, Kraju Krasnojarskim i obwodach: nowosybirskim, swierdłowskim, kemerowskim, mołotowskim i omskim. W ostatnich miesiącach wojny rozpoczęła się nowa fala deportacji Niemców, tym razem z terenów ZSRR wyzwolonych spod okupacji hitlerowskiej, Niemców-obywateli ZSRR, którzy dobrowolnie lub przymusowo zostali jako koloniści przesiedleni w okresie panowania hitlerowskiego, a także oswobodzonych więźniów obozów koncentracyjnych i jenieckich oraz robotników przymusowych. Dobrowolnie lub pod naciskiem wracających do ZSRR czekał los zesłańców, wszystkich bowiem kierowano do specjalnych osiedli (spiecpoisków) administrowanych przez NKWD. Kuriozalnym, a zarazem charakterystycznym dla systemu posunięciem władz radzieckich było objęcie w tym czasie statusem specjalnych osiedleńców Niemców od dawna mieszkających na Syberii, Uralu, w Kazachstanie czy na Dalekim Wschodzie, którzy wcześniej nie podlegali deportacji. Ogółem w latach 1945–1948 na zesłanie trafiło ok. 120 tys. Niemców².

W końcowym okresie II wojny światowej doszło do masowych deportacji całych narodów zamieszkujących na południowo-zachodnich obszarach ZSRR: na północnym Kaukazie, Zakaukaziu oraz na Krymie. W okresie od listopada 1943 r. do marca 1944 r. przeprowadzono deportacje ludów północnokaukaskich: Bałkarów, Karaczajów, Czeczenów i Ingusów. Pierwsi, w listopadzie 1943 r., doświadczyli tego Karaczajowie. Wedle danych radzieckich, przesiedleniem objęto ponad 69 tys. osób, spośród których 36,5 tys. wywieziono do Kazachstanu, a 26,5 tys. do Kirgizji. W lutym 1944 r. deportowano 392,5 tys. Czeczenów i 91 tys. Ingusów, również kierując ich głównie do Kazachstanu i Kirgizji. Czwartą narodowością poddaną w całości wysiedleniu byli Bałkarzy. Operację przeprowadzono na początku marca 1944 r., obejmując nią ok. 38 tys. osób, zesłanych do Kazachstanu, Kirgizji i obwodu omskiego. W sumie w latach 1943–1944 z północnego Kaukazu deportowano 609 tys. osób, w przeważającej części kobiety, dzieci i osoby w podeszłym wieku³.

W grudniu 1943 r. ofiarą masowych represji stali się Kałmucy. W wyniku operacji deportacyjnej ok. 92 tys. osób wywieziono do Kraju Krasnojarskiego, Kraju Ałtajskiego oraz do obwodów nowosybirskiego i omskiego⁴.

W maju 1944 r. tragedia deportacji dosięgnęła Tatarów krymskich. Przymusowe przesiedlenie objęło ponad 190 tys. osób, z których olbrzymia większość (ok. 152 tys.) znalazła się w Uzbekistanie. W czerwcu tegoż roku z Krymu deportowano także Bułgarów, Greków i Ormian — w sumie ok. 37 tys. osób⁵.

Decyzje o deportacjach ludów północnego Kaukazu, Kałmukii i Krymu uzasadniane były niemalże jednakowym zestawem argumentów: zdradą radzieckiej ojczyzny, współpracą z okupantem, wystąpieniami przeciw władzy radzieckiej. W konsekwencji nakazywały wysiedlenie wszystkich osób danej narodowości, niezależnie od wieku, płci, zawodu i osobistych win lub zasług.

W połowie listopada 1944 r. widownią masowej wywózki stała się Gruzja. Deportowano wówczas niemal 95 tys. osób. W założeniu mieli to być Turcy meschetyńscy, Kurdowie i Ormianie wyznania mahometańskiego. W rzeczywistości niemal 1/3 tej grupy stanowili Azerowie, a zatem w ramach tej akcji miała miejsce ukryta deportacja z Gruzji tej grupy narodowościowej⁶.

Deportacje pociągnęły za sobą ogromną liczbę ofiar śmiertelnych. Już w trakcie samej akcji wysiedlania miały miejsce liczne morderstwa, niekiedy — jak w wypadku ludów północno-kaukaskich czy Tatarów krymskich — przybierające masowy charakter. Brak jak do-

tdą wiarygodnych materiałów pozwalających oszacować wielkość tych ofiar, wydaje się wszakże, iż w operacjach na Północnym Kaukazie i Krymie sięgnęły one po kilka-kilkanaście tysięcy osób. Śmierć zbierała następnie obfite żniwo w trakcie długiego transportu do miejsc przymusowego osiedlenia. Podróż ta odbywała się zatłoczonymi wagonami towarowymi, w większości wypadków w nie sprzyjających warunkach atmosferycznych, przy braku pożywienia i wody, wśród szerzących się w związku z tym chorób. Na podstawie danych NKWD można przypuszczać, że śmiertelność w transportach wynosiła kilka procent. Na przykład w wypadku Czechenów i Inguszków ok. 3 proc., w przypadku Kałmuków ok. 2 proc. w przypadku Tatarów krymskich ok. 4 proc. Poza transportem dla deportowanych najtrudniejszym okresem były pierwsze lata pobytu w miejscach zesłania, a zwłaszcza pierwszych kilkanaście miesięcy. Wtedy śmiertelność była szczególnie wysoka za sprawą głodu, chorób epidemicznych, braku odpowiednich pomieszczeń mieszkalnych, tragicznych warunków sanitarnych i nieprzystosowania do na ogół całkowicie odmiennego klimatu. W trakcie transportu i w okresie pierwszych 18 miesięcy zesłania ubytek ludności czecheńskiej i inguskiej wyniósł ok. 18 proc., bałkarskiej — 13 proc., tatarskiej niemal 20 proc. Do 1 października 1948 r. spośród deportowanych z północnego Kaukazu zmarło prawie 24 proc. osób, a spośród deportowanych z Krymu 25 proc.⁷ Nadto uwzględnić należy nie zrealizowany w warunkach zesłania przyrost naturalny, który wystąpiłby w normalnej sytuacji oraz stosunkowo szybko zachodzące zmiany w genotypie, spowodowane warunkami w miejscach osiedlenia. Dopiero od 1949 r. wraz z pewną stabilizacją warunków i przystosowaniem się do nich pojawił się wśród deportowanych dodatni przyrost naturalny. Jeśli uwzględnić nie zrealizowany przyrost naturalny, poniesione straty ludzkie cofnęły rozwój represjonowanych narodowości o całe dziesięciolecie, a należy przy tym pamiętać o znacznym pogorszeniu ogólnego poziomu ich zdrowotności.

Na opuszczonych miejscach rozpoczęto osiedlać ludność z innych terenów, głównie rosyjską i ukraińską. Jednakże wiele gospodarstw i domostw uległo zniszczeniu po wygnaniu z nich właścicieli. Na terenie obwodu groznińskiego w maju 1945 r. istniało tylko 36 proc. gospodarstw w porównaniu z okresem poprzedzającym wysiedlenie stamtąd ludności czecheńskiej i inguskiej, liczba osadników zaś sięgnęła ledwie 40 proc. wysiedlonych⁸. Opuszczona pozostawała znaczna część ziemi pozostałej po deportacji Bałkarów. Na miejsce wysiedlonych z Krymu przybywali osadnicy z Ukrainy i południowej Rosji. Tylko we wrześniu i październiku 1944 r. przywieziono 17 tys. rodzin kołchoźniczych (ponad 62 tys. osób). Ludzie ci jednak nie potrafili przystosować się do nowych warunków i masowo odpływali z półwyspu (do lipca 1948 r. ubyło aż 52,5 proc. przesiedlonych tam do tego czasu)⁹.

Wraz z deportacjami likwidowano jednostki autonomiczne zamieszkiwane przez represjonowane narodowości, a ich terytoria arbitralnie dzielono między sąsiednie okręgi. Obszar ASRK Niemców Powołża rozdysponowano między obwody saratowski i stalingradzki. Karaczajski Obwód Autonomiczny został podzielony między Kraj Stawropolski i Gruzję. Większość Czecheno-Inguskiej ASRR stworzyła nowy obwód grozniński, reszta weszła w skład Dangestanu, Północnoosetyńskiej ASRR i Gruzji. Kabardyjsko-Bałkarska ASRR została przemianowana na Kabardyjską ASRR, a równocześnie jej skrawek włączono do Gruzińskiej SRR. Terytoria byłej Kałmuckiej ASRR weszły pod administrację sąsiednich obwodów i Kraju Stawropolskiego, Krymską ASRR zaś przekształcono w obwód krymski Rosyjskiej FSRR. Towarzyszyły temu zmiany nazw miejscowych i nazw jednostek administracyjnych, które uzyskiwały rosyjskie brzmienie. Było to częścią programu

zacierania śladów po deportowanych narodowościach. Wywożono bądź niszczone zabytki kultury represjonowanych ludów, począwszy od wyrobów artystycznych i literatury, a kończąc na cmentarzach.

Zsyłka, rozproszenie, osadzenie w obcym środowisku, celowe niszczenie dziedzictwa i przerwanie działalności instytucji życia narodowego (nawet w ułomnym kształcie, w jakim istniały poprzednio) przyniosły kryzys kultury represjonowanych narodów. Poważnie zagrożiło to perspektywom ich rozwoju w późniejszym okresie, w tym i możliwości określenia tożsamości kolejnych pokoleń. Istotne znaczenie miało zniszczenie ośrodków religijnych, będących nie tylko centrami kultu, ale także kultury i oświaty. Przerwano funkcjonowanie układów gospodarczych, poważna część gospodarstw uległa zniszczeniu, zmniejszyła się liczba ludności. W miejscach zesłania pojawienie się znacznych ilości nowych, obcych kulturowo ludzi wywołało perturbacje gospodarcze i społeczne, odczuwane nie tylko przez deportowanych.

Represjonowanie całych narodów, a następnie długoletnie odmawianie im pełni praw obywatelskich i narodowych (zwłaszcza prawa powrotu do stron ojczystych, musiało wywoływać różnorakie następstwa w sferze świadomości, postaw i zbiorowych emocji. Nastąpiło rozbicie historyczne ukształtowanych wspólnot, więzi rodzinnych, sąsiedzkich, towarzyskich i terytorialnych. Stwarzało to zagrożenie dla tożsamości deportowanych narodów, dla ich trwania jako wspólnoty, zarazem sprzyjało nastrojom nacjonalistycznym i ksenofobicznym. Musiało to prowadzić do sytuacji konfliktowych, gdy wreszcie deportowanym dane było powrócić w rodzinne strony i zetknąć się z ludnością obcą narodowo, a zajmującą dawne siedziby represjonowanych.

Opinie na temat przyczyny omawianych tu deportacji są wśród badaczy podzielone. Istnieje pogląd, że podstawowym powodem była zemsta władz za współpracę poszczególnych osób i grup tych narodowości z Niemcami lub chęć zapobieżenia ewentualnej zdradzie w wypadku przyszłej wojny z zagranicznymi współplemieńcami tych narodowości¹⁰. Inni badacze, nie negując wpływu wspomnianych czynników, nacisk kładą na związek niektórych przynajmniej deportacji z polityką zagraniczną Stalina, a zwłaszcza ze stosunkami radziecko-tureckimi¹¹. Jeszcze inni widzą w masowych przesiedleniach wyraz dążenia Moskwy do językowo-narodowościowej homogenizacji poszczególnych obszarów¹², czy do zasiedlenia ludnością rosyjską terenów przygranicznych oraz tych regionów, gdzie dochodziło do napięć¹³. Pojawiają się też próby tłumaczenia tych posunięć osobistymi fobiami Stalina¹⁴. Za każdym z tych poglądów przemawiają pewne argumenty, ale zarazem każdemu można przeciwstawić odmienne. Wysiedleniami objęto nie tylko narody, które zamieszkiwały na obszarach okupowanych przez Niemców i którym ewentualnie można próbować stawiać zarzut zdrady czy nielojalności — ale tylko gdyby uprawnione było rozciąganie na nie odpowiedzialności za poczynania części ich ziomków. Deportowano nie tylko narodowości, których współplemieńcy zamieszkiwali w państwach ościennych lub których przesiedlenie sprzyjało homogenizacji językowo-narodowościowej. Powstaje zatem pytanie, czy istotnie wszystkie opisane operacje miały wspólne przesłanki, czy też może służyły rozwiązaniu różnych problemów, a tylko skorzystano z wypróbowanych już wcześniej metod? Władze radzieckie stosowały deportacje nie tylko jako formę represji wobec wspomnianych narodowości, ale na znacznie szerszą skalę, by wspomnieć choćby tzw. zsyłkę kulacką, wywózki z anektowanych w latach 1939–1940 obszarów II Rzeczypospolitej i republik nadbałtyckich, czy długotrwałe i masowe wysiedlenia tzw. elementów nacjonalistycznych z Ukrainy. Przymusowe przesiedlenia były w ZSRR wpisane — jako trwały i stały element — w system ja-

ko środek represji i prewencji wobec wszelkich rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń tego systemu. Sprawą drugorzędą było, czy za niebezpieczną dla systemu uznawano określaną warstwę społeczną, czy też pewną grupę etniczną, jak i to, czy faktycznie reprezentowała ona postawy wrogie władzy, czy tylko władza skłonna była z jakichś powodów ją tak postrzegać. Przesiedlenia były wypróbowanym sposobem niszczenia struktur i więzi społecznych, podstaw ewentualnego oporu wobec władzy. Miały obezwładniać objęte nim grupy, zastraszać inne, a równocześnie stwarzały władzy możliwości manipulowania konfliktami społecznymi. Nie bez znaczenia był ekonomiczny aspekt przesiedleń. Tworzono w ten sposób znaczącą liczebnie grupę, którą dość swobodnie można było eksploatować jako siłę roboczą na terenach, które chciano w jakiś sposób gospodarczo dynamizować. Inną sprawą była oczywiście efektywność tego rodzaju poczynań. Przykład Kazachstanu jest tu szczególnie wyrazisty. Republika ta w latach trzydziestych i czterdziestych była jednym z głównych obszarów deportacyjnych, dzięki bowiem zaludnieniu jej zesłańcami i ich eksploatacji zamierzano wypełnić dramatyczną lukę demograficzną powstałą tam w latach kolektywizacji, a także rozwinąć gospodarkę rolną i przemysłową, zwłaszcza w okresie wojny.

Jakkolwiek po XX Zjeździe KPZR podjęte zostały działania zmierzające do zwolnienia z zesłania większości deportowanych wcześniej grup narodowościowych, to jednak nie był to proces konsekwentny. Zniesieniu specjalnego statusu nie od razu towarzyszyło oczyszczenie z zarzutów mających uzasadnić deportacje. W niektórych przypadkach formalne unieważnienie oskarżeń nastąpiło dopiero w latach siedemdziesiątych. Nawet jednak uznanie bezpodstawności tych oskarżeń nie musiało prowadzić do przywrócenia pełni praw obywatelskich i narodowych, czego jaskrawym przykładem byli Tatarzy krymscy. Problemy narodowościowe i krwawe konflikty występujące na obszarze byłego ZSRR są w dużej mierze pokłosiem tamtych zbrodniczych poczynań.

¹ Н. Ф. Бугай, *Выселение советских корейцев с Дальнего Востока, „Вопросы истории”* 1994, nr 5, s. 141-148.

² Н. Ф. Бугай, *40-е годы: «Автономия Немцев Поволжья ликвидировать...»*, „История СССР” 1991, nr 2; А. Н. Кичихин, *Советские Немцы: откуда, куда и почему?*, „Военно-исторический журнал” 1990, nr 8; *Иосиф Сталин — Лаврентий Берия: „Их надо депортировать”*. Документы, факты, комментарии, ed. Н. Ф. Бугай, Москва 1992, s. 75; В. Н. Земсков, *Заключенные, спецпоселенцы, ссыльнопоселенцы, ссыльные и высланные (статистико-географический аспект)*, „История СССР” 1991, nr 5, s. 163; tamże, *Спецпоселенцы (по документации НКВД-МВД СССР)*, „Социологические исследования” 1990, nr 11, s. 8.

³ Zob.: „Погружены в жлоны и отправлены к местам поселений...”. Л. Берия — И. Сталину, ed. Н. Ф. Бугай, „История СССР” 1990, nr 1, s. 145; *Иосиф Сталин...*, s. 113-116. Szerzej o deportacjach z Północnego Kaukazu zob.: S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, wyd. 2, Wrocław 1994, s. 106-133.

⁴ *Иосиф Сталин...*, s. 85; „Погружены...”, s. 145.

⁵ „Погружены...”, s. 152-153; *Иосиф Сталин...*, s. 144. Inne źródła podają, że deportowano 238,5 tys. Tatarów krymskich: М. Н. Губогло, С. М. Червонная, *Крымскотатарское национальное движение*, Москва 1992, t. 1, s. 81.

⁶ „Погружены...”, s. 160; В. Н. Земсков, *Масовое освобождение спецпоселенцев и ссыльных (1954-1960 гг.)*, „Социологические исследования” 1991, nr 1, s. 26; *Иосиф Сталин...*, s. 174.

⁷ Dane dotyczące śmiertelności w transporcie oraz w pierwszym okresie zesłania są wysoce sporne, a różnice między wielkościami zawartymi w dokumentacji NKWD a szacunkami niektórych badaczy osiągają znaczne rozmiary. Szczegółowo zob.: S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje...*, s. 117, 123-130, 139-142, 155-157.

⁸ Н. Ф. Бугай, *Правда о депортации чеченского и гунгушского народов*, „Вопросы истории” 1990, nr 7, s. 43.

⁹ М. М. Максименко, *Переселения в Крым сельского населения из разных районов СССР 1944-1960 гг.*, „Украинский историчний журнал” 1990, т. 11, с. 53; О. Силаев, *Из истории без вины виноватых*, „Аргументы и факты” 1991, т. 7.

¹⁰ Н. Ф. Бугай, *К вопросу о депортации народов СССР в 30–40-е годы*, „История СССР” 1989, т. 6, с. 136.

¹¹ Zob.: A. W. Fisher, *The Crimean Tatars*, Stanford 1978, s. 169; R. Conquest, *Mordery narodów*, Warszawa 1987, s. 20.

¹² „Круглый стол”: *Советский Союз в 20-е годы*. „Вопросы истории” 1988, т. 9, с. 49–50.

¹³ М. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy*, Wrocław 1989, т. 2, с. 60.

¹⁴ В. М. Липатов, *К истории советского языкознания: Март и Сталин*, „Вопросы истории” 1988, т. 1, с. 188.